

---

# Streszczenia rozpraw doktorskich

---

Biuletyn Polonistyczny 9/26/27, 109-130

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Jerzy K a s p r z y k: Życie literackie i naukowe Gdańska w pierwszej połowie XVIII wieku. Promotor: prof. B.Nadol-ski (UMK). Recenzenci: prof. R.Pollak (UAM) i doc.B.Osmólska-Piskorska (UMK). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1966.

Przedmiotem rozprawy są dwa określone w tytule zespoły zjawisk, z których jeden obejmuje życie naukowe, drugi zaś życie literackie Gdańska w ramach chronologicznych ograniczonych do pierwszej połowy XVIII wieku. Wspomniane dwa kompleksy zagadnień zadecydowały o konstrukcji rozprawy, która składa się z dwóch części.

Część pierwsza, pokrywająca się m.w. z pierwszym rozdziałem pracy, zawiera ogólnie zarysowany obraz całokształtu życia naukowego Gdańska, ze szczególnym jednak podkreśleniem tych jego składników, które wiążą się ściśle z głównym nurtem myśli badanego okresu. Świadomie wysunięto więc na pierwszy plan omówienie towarzystw naukowych, wychodząc z założenia, że właśnie ich działalność przyczyniła się w największym stopniu do ożywienia gdańskiego życia naukowego i wzbogacenia go o nowe, oświeceniowe dążności. Podkreślono, że w pracach dwu działających ówczesnie w Gdańsku towarzystw naukowych, mianowicie "Societas literaria" i "Societas physicae experimentalis", dominowały tendencje racjonalistyczne i praktycystyczne nastawienie, zgodnie z którym podejmowano przede wszystkim badania w zakresie problematyki użytecznej z punktu widzenia ekonomiczno-społecznych potrzeb mieszczaństwa. Zaakcentowano też widoczne w ich działalności silne zainteresowanie dla za-

gadnień polskich, co - podobnie jak sama nowość koncepcji pracy naukowej - zostało wysoko ocenione w kręgach ówczesnej elity umysłowej całego kraju.

Trudno równie pozytywne przejawy znaleźć w praktyce naukowo-dydaktycznej Gimnazjum Akademickiego, stąd też kolejny fragment pierwszego rozdziału rozprawy ogranicza się - poza stwierdzeniem symptomów wyraźnego regresu w działalności tej głównej od XVI wieku instytucji naukowej miasta - do charakterystyki dorobku badawczego jej wybitniejszych przedstawicieli, jak na przykład Gotfryda Lengnicha, Pawła Patera i Henryka Kühna.

Nadto rozdział pierwszy przynosi omówienie ruchu wydawniczego oraz informacje o ważniejszych bibliotekach prywatnych, dopełniając w ten sposób obrazu całokształtu życia naukowego i umysłowego ówczesnego Gdańska.

Rozdział drugi zawiera charakterystykę czasopiśmiennictwa naukowego i moralnego, które rozwinęło się w Gdańsku stosunkowo wcześnie; szybko też przebiegał proces jego ewolucji, gdyż zaledwie siedemnaście lat dzieli pierwsze gdańskie czasopismo "uczone" - "Polnische Bibliothek" (1718), od pierwszego tamtejszego periodyku moralno-obyczajowego "Die mühsame Bemerkerin" (1735). Przeprowadzona konfrontacja programów poszczególnych czasopism z ich praktyczną realizacją pozwoliła stwierdzić, że czasopiśmiennictwo moralne, sięgając skutecznie do atrakcyjniejszych form wyrazu (moralizatorski dyskurs, realistyczny obrazek obyczajowy, sfingowany list itp.), odegrało w Gdańsku - podobnie zresztą jak wszędzie - nieporównanie większą rolę w kształtowaniu poglądów oświeceniowych aniżeli periodyki naukowe.

Rozdział trzeci poświęcono literaturze politycznej, przedstawiającej, w ramach interesującego nas okresu, ciekawy przedmiot badań. Bogactwo odszukanych materiałów (często nie znanych Estreicherowi) i związana z tym konieczność ograniczenia zakresu rozważań zdecydowała o zajęciu się literaturą polityczną, rozumianą jako publicystyka, piśmiennictwo informacyjne i utwory wierszowane, powstałe współcześnie ze zdarzeniami inspirującymi pisarza politycznego, a więc noszące pięć-

no wyraźnej okolicznościowości. W przedstawieniu tak pojętej literatury politycznej wyróżniono trzy zespoły publikacji, z których pierwszy związany jest z tumultem toruńskim, drugi dotyczy problematyki przedostatniego bezkrólewia, trzeci wreszcie łączy się ściśle z gdańskim epizodem rządów Stanisława Leszczyńskiego. Omawiane publikacje nie przedstawiają na ogół szczególnej wartości formalnej, dlatego też ich ocena sprowadza się przede wszystkim do scharakteryzowania utylitarnej roli, jaką ówczesnie spełniały. Zwrócono także uwagę na ich wartość dokumentarną, pozwalającą współczesnemu badaczowi wyjaśnić wiele kontrowersyjnych opinii na temat stosunku Gdańska do Polski w omawianym okresie.

W rozdziale czwartym omówiono poezję okolicznościową, rozwijającą się w Gdańsku, poczynając od XVI wieku, w atmosferze kulturalno-obyczajowego życia mieszczaństwa. Przedstawiono jej najważniejsze odmiany, podkreślając ich silne skonwencjonalizowanie, zdeterminowane zresztą istotą samej twórczości panegirycznej, która biorąc za punkt wyjścia abstrakcyjny schemat pochwały, zakłada niejako konwencjonalność realizacji artystycznej. Zwrócono jednak uwagę, że mimo słabości formalnej tej poezji, pełniła ona - jak wszędzie - pewną pozytywną rolę, jako swego rodzaju szkoła selekcjonująca talenty i torująca drogę do kariery jednostkom szczególnie uzdolnionym; nadto zaś w konkretnym, gdańskim, przypadku zjawisko masowości poezji okolicznościowej ułatwiało w wydatnym stopniu egzystencję tamtejszym drukarniom, których właściciele, publikując te okazjonalne utwory z wyjątkowym pietyzmem i kunsztem, zjednywali sobie licznych klientów nawet poza Gdańskiem i dzięki temu mogli zwiększać nakłady finansowe na rozbudowę i modernizację swych oficyn.

Rozdział piąty przynosi omówienie najważniejszych przejawów gdańskiego życia teatralnego, którego ewolucja przebiegała dwiema drogami; poprzez scenę szkolną oraz działalność zespołów zawodowych. W charakterystyce teatru szkolnego podkreślono, że nie walory dramatyczne były najsilniejszą stroną widowisk szkolnych, lecz ich ideologiczna wymowa, mająca służyć spełnieniu moralizatorsko-dydaktycznych zadań, jakie tej od-

mianie sztuki scenicznej wyznaczyli jej twórcy. Przedstawienie działalności teatru zawodowego dotyczy przede wszystkim oceny inicjatywy Jana Karola Dietricha, który zapewniając aktorom zawodowym korzystne warunki materialne, zdołał w latach 1735-1750 ściągnąć do Gdańska znakomite zespoły teatralne, jak np. Kreuzerowej czy Brettingersa. Zwrócono uwagę, że Dietrich zabiegał nie tylko o pozyskanie świetnych zespołów i aktorów, lecz także o ciekawy repertuar swojego teatru, na którego scenie wystawiano m.in. tragedie Corneille'a i Gottsheda.

W podsumowującym rozprawę zakończeniu raz jeszcze podkreślono poważny udział Gdańska w rozwoju życia umysłowego ówczesnej Polski.

Edmund K o t a r s k i: Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego. Promotor: prof. B. Nadolski (UMK). Recenzenci: prof. R. Pollak (UAM) i doc. T. Ulewicz (UJ). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1966.

Praca prezentuje jeden z działów - dodajmy: najważniejszy - twórczości autora "Rozmowy kruszwickiej". W oparciu o odpowiednią dokumentację genetyczną zmierza do osadzenia publicystyki sekretarza Zygmunta Augusta w kontekście ówczesnych walk politycznych i konfliktów społecznych. Stawia sobie nadto za cel poznanie struktury poszczególnych utworów, pragnie bowiem widzieć w nich nie tylko świadectwo postawy twórcy wobec aktualnej rzeczywistości, lecz także dzieła sztuki pisarskiej.

Rozdział I wypełniają uwagi o swoistości dzieła publicystycznego. Punktem wyjścia podjętych tu rozważań jest konstatacja, że dzieło publicystyczne uczestniczy w procesie porozumiewania się ludzi i że od momentu, kiedy przestaje być własnością osobistą, wchodzi w skład ideologii, pełniąc w ten sposób, na równi z wieloma innymi przekazami słownymi, funkcję ideologiczną. O ile jednak inne utwory językowe należą do ideologii głównie z racji swej funkcji, o tyle utwór publicystyczny wchodzi w jej skład przede wszystkim z powodu charakterystycznej właściwości zdań występujących w jego obrębie. Są to zdania ideologiczne, i to ideologiczne z uwagi na sens

semantyczny, ze względu na zawarte w nich oceny i normy działania. W rozprawie podkreślono, iż przenoszenie ocen i norm oraz kształtowanie analogicznych u odbiorcy - przyudziale odpowiednich środków - jest głównym celem dzieła publicystycznego, stanowi o jego swoistości.

W rozdziale II, pt. "Sekretarz królewski - senator - pisarz", znalazły się wiadomości biograficzne o Solikowskim. Zwrócono tu uwagę głównie na jego działalność dyplomatyczną w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta, na jej związek z obradami sejmowymi, ruchem egzekucyjnym, inicjatywami politycznymi Rzeczypospolitej na terenie Prus Książęcych i Królewskich, pertraktacjami w sprawie unii z Litwą. Omówiono, dalej, poczynania Solikowskiego w okresie pierwszego i drugiego bezkrólewia, podczas panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Stwierdzono przy tym, że działalność Solikowskiego, jego udział w poselstwach, obradach sejmu i sejmików, nie pozostały bez wpływu na jego pisarstwo.

Rozdział III prezentuje publicystykę Solikowskiego lat 1564-1572. Część pierwsza rozdziału poświęcona została problematyce powstałych w tym okresie pism, ich stosunkowi do reformacji, egzekucji praw i dóbr koronnych, unii polsko-litewskiej oraz zagadnień pruskich. W drugiej części zajęto się kwestią struktury poszczególnych dzieł. Stwierdzono tu, że publicystyka Solikowskiego kształtowała się pod działaniem wzorów oratorskich, struktur, które utrwaliła wcześniej praktyka pisarska autorów wielu stuleci i narodów, na koniec pod bezpośrednim wpływem form wypowiedzi ustnej. Zwracając się ku istniejącym gatunkom i konkretnym realizacjom pisarskim Solikowski nie powielał ich jednak w sposób mechaniczny. Dzieła publicystyczne sekretarza Zygmunta Augusta, choć genetycznie tkwią głęboko w tradycji, odbiegają od swych wzorów, są ich nową postacią powstałą w drodze wymiany lub modyfikacji różnych elementów. Zabiegom tym towarzyszyła infiltracja czynników retoryki. Ich obecność pociągała za sobą powstanie nowych struktur, publicystycznych odmian gatunkowych lub utworów o złożonej genologicznie konstrukcji, odpowiednio dostosowanej do potrzeb i celów publicystyki. Wyjątkowe miejsce w pierw-

szym okresie twórczości pisarza zajmuje "Ziemianin" jako próba odwzorowania wypowiedzi typu potocznego.

Rozdział IV przynosi omówienie publicystyki z lat 1572-1575. Otwierają go rozważania na temat autorstwa. W oparciu o różne dane, wskaźniki zewnętrzne i metodę krytyki wewnętrznej, oświadczenia autora, adnotacje na rękopisach, analizę treści poszczególnych pism i elementów składni przysądzono sekretarzowi Zygmunta Augusta ogółem 19 tekstów. W pismach tych rozprawiał się Solikowski z konfederacją warszawską, występował z oceną rządów ostatniego Jagiellona, zabierał głos w sprawie pretendentów do korony, przygotowań do konwokacji i jej przebiegu, interesował się sejmem elekcyjnym, po ucieczce zaś Henryka Walezego bronił zbiegłego króla i polemizował z jego przeciwnikami.

Podjmując tak złożone kwestie pierwszego i drugiego bezkrólewia, w szerszym niż dotąd zakresie korzystał Solikowski z reguł retoryki i związanej z nią epistolografii. Na większą również skalę sięgał po konkretne wzory oratorskie i częściowo epistolograficzne. Co prawda, rezygnuje niekiedy z chwytów, ornamentów, którymi operowali mówcy, od retoryki nie potrafi się jednak całkowicie uwolnić. Traktuje ją w tych przypadkach, śladem innych publicystów, nie tyle jako sztukę mówienia i pisania, ile raczej jako sztukę przekonywania; przejmuje z niej argumenty, a nie schematy konstrukcji, topiki czy stylu. Na uwagę zasługują także inne, funkcjonujące w pismach Solikowskiego, składniki, których genealogia pozostaje w ścisłej łączności ze szlachecką codziennością.

Rozdział V w całości poświęcony został omówieniu jednego tylko pisma: "Ad Livones ... paterna et amica paraenesis", w którym to utworze wyłożył autor swoje poglądy na sprawę inflancką, wyrażając nowe tendencje polityki polskiej, odmienne od tych, które kilkanaście lat wcześniej doszły do głosu w ordynacji Batorego. Dzięki temu nadał autor kształt mowy doradczej. Poszczególne jej części podporządkował jednemu celowi: pouczeniu i wyjaśnianiu. Wskutek tego dominują tu, jak we wszystkich pismach Solikowskiego, składniki oratorskie. One to wyznaczają ramy kompozycyjne i tok dowodzenia, zabarwiają całość pod względem emocjonalnym. Ważną rolę odgrywają przy tym

różne odmiany amplificatio, elementy frazeologii retorycznej, rozmaite struktury powtórzeniowe i kontrastowe. Towarzyszą im dość silne i aktywne środki rodem z Biblii i dzieł sztuki kaznodziejskiej, w szczególności frazeologia, cytaty, parafrazy i aluzje biblijne.

W ostatnim, VI rozdziale podjęto próbę podsumowania wniosków wypływających z wcześniejszych rozważań, próbę oceny Solikowskiego na tle dziejów publicystyki polskiej doby Odrodzenia, w szczególności drugiej połowy XVI w. W konkluzji stwierdzono, że Solikowski stał na gruncie bieżących wydarzeń. Wypełniał swe pisma uwagami na temat dyskutowanych powszechnie zjawisk - skargami na upadek obyczajów, zepsucie dworu, prywatę, niesprawiedliwość, słabość militarną państwa, lecz do syntezy nigdy nie dochodził. Pod tym względem nie dorównywał Modrzewskiemu, Orzechowskiemu czy Skardze. Z tym wszystkim należy Solikowski do najwybitniejszych publicystów doby staropolskiej. W ciągu wielu lat czynnej działalności pisarskiej pracował nieustannie nad doskonaleniem swego warsztatu publicystycznego. W wielu pismach naśladował swych poprzedników, lecz zawsze z twórczą swobodą. Tak było, gdy sięgał po "Apokalipsę", tak było, gdy korzystał z mających bogatą tradycję panegiryków i heroid. Niemało inwencji włożył także w pisma, którym nadał kształt dialogów, listów i mów. Wraz z innymi, którzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych tworzyli podwaliny publicystyki staropolskiej, dostarczył następcom cennych wzorów. Nawiązywać do nich będą pisarze XVII stulecia.

Anna K r z e w i ń s k a: Pieśń ziemiańska, antyturecka i refleksyjna w staropolskiej liryce artystycznej XVI i XVII wieku. Promotor: prof. B. Nadolski (UMK). Recenzenci: prof. K. Górski (UMK), prof. J. Ziomek (UAM). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1966.

Przedmiotem pracy jest geneza i rozwój trzech wybranych gatunków staropolskiej liryki artystycznej XVI i XVII wieku: pieśni ziemiańskiej, antytureckiej i refleksyjnej. Proces ten przedstawiono jako wypadkową współdziałania następujących czynników:



- 1) Kulturalnych aspiracji szlachty, które wyrosły na podłożu jej społeczno-politycznego awansu w XVI wieku i najdłużej przetrwały w pieśni antytureckiej, gdy tymczasem w pieśni ziemiańskiej i refleksyjnej zaczęły już u schyłku stulecia ustępować miejsca, pod wpływem porażki poniesionej przez szlachtę w walce z magnaterią, poczuciu niepewności i zagrożenia,
- 2) tradycji antycznej ody i starotestamentowego psalmu,
- 3) spuścizny bukolicznej, georgicznej i anakreontycznej,
- 4) średniowiecznej pieśni nabożnej,
- 5) nowożytnej recepcji myśli epikurejskiej, stoickiej i platońskiej, coraz bardziej ciężącej od schyłku XVI wieku w kierunku chrześcijańskim.

Dzięki nim twórcy staropolskiej liryki utrwaliли w artystycznym kształcie stanowe wyobrażenia szlachcica o samym sobie jako o człowieku prywatnym, obywatelu i moralnym filozofie.

W pieśni ziemiańskiej - bukolicznej i twórczej przeróbce II epody Horacego, dokonywanej głównie w oparciu o "Bukoliki" i "Georgiki" Wergiliusza, "Przemiany" i "Heroidy" Owidiusza i "Elegie" Tibulla - a szczególnie w jej najbardziej podmiotowej odmianie: sielance osobistych przeżyć ziemianina-poety, prześledzili staropolscy lirycy uczuciowe perypetie szlachcica. Przedstawili go, jak wpraw, upojony sukcesami odnoszonymi w walce z innymi stanami, głosi pochwałę swej społecznej odrębności i moralnej wyższości, dla których najlepszą oprawę widzi w patriarchalnej idylli wiejskiej. A potem, w miarę jak uświadamia sobie wątpliwy charakter swego zwycięstwa, zaczyna dawać wyraz poczuciu niepewności i zagrożenia ziemiańskiego stylu życia i nawołuje do obrony jego coraz bardziej idealizowanych wartości.

W pieśni antytureckiej - najstarszej z trzech omawianych gatunków, bo sięgającej genezą schyłku Średniowiecza - poeci XVI wieku wyzwolili jej oryginalne psalmowe tworzywo z powłoki średniowiecznej pieśni nabożnej i wymienili stróża chrześcijańskich sumień i bożego widza na czujnego strażnika suwerenności szlacheckiej ojczyzny i politycznych swobód jej obywateli. Wymiana ta odbyła się przy współdziałaniu stoickiego pa-

tosu "Ody" 5/III Horacego i stróżowskiego folkloru, przejętego z drugiej ręki ze współczesnej publicystyki turcykowej, gdzie zdążył się on już przeobrazić w tworzywo politycznej alegorii.

Wreszcie w pieśni refleksyjnej - stanowiącej owoc literackiej inspiracji poważnej muzy Horacego i Dawida, w mniejszym stopniu beztroskiej piosnki Anakreonta - twórcy tego gatunku przedstawili szlachcica jako życiowego mędrca, który potrafi spojrzeć na nurtujące jego stan i epokę problemy społeczne, polityczne, religijne i obyczajowe z wyżyn filozoficznej abstrakcji. Przy czym, zależnie od tego, czy pojmowali człowieka jako bierne narzędzie, czy jako aktywnego współzawodnika i partnera otaczającego go świata, kreślili ich wzajemne związki bądź za pośrednictwem metafizycznych symboli, bądź empirycznych porównań. Pierwsze czerpali ze starożytnej poezji i mitów, zinterpretowanych w duchu spekulatywno-alegorycznym przez stoików i neoplatoników, drugie - z przyrodniczej i psychologicznej obserwacji.

W pracy zauważono, że wszystkie trzy omawiane gatunki korzystają z tradycyjnych form liryki zwrotu lub apelu do adresata, gdzie podmiot ma głównie na uwadze to, co jest ważne dla osoby, do której się zwraca pod wpływem podniety z jej strony lub ponieważ sam pragnie od niej coś uzyskać, i w związku z tym chce wpłynąć na jej wolę i skłonić ją do określonego działania. Nie jest to już jednak rodzaj zwrotu praktykowany w liryce użytkowej, wóhodowanej pod pieczę królewskiego i możnowładczego, świeckiego lub duchownego, mecenatu, który skazywał poetów na pewien wybrany krąg tematów i skonwencjonalizowanych gatunków oraz utrudniał im spoglądanie z wyżyn poznawczego uogólnienia na sprawy nurtujące ich mniej lub bardziej hojnych patronów.

W pieśni ziemiańskiej zarysowuje się tendencja do obarczania bukolicznie upiększonej przyrody rolą słuchaczki i powiernicy wywodów podmiotu lirycznego. W tym kontekście zwrot do adresata staje się fikcją, czymś zbliżonym do umownej, gdyż skłaniającej się ku formom lirycznego monologu, transpozycji uczuciowej sytuacji podmiotu na ożywioną naturę.

W pieśni refleksyjnej nad elementem uczuciowym bierze górę refleksja. Podporządkowuje ona sobie coraz bardziej adresata i jego okolicznościową sytuację, co nie tylko umożliwia podmiotowi spoglądanie na ludzkie i boskie sprawy z wyżyn poznawczego uogólnienia, ale także oddaje mu myślową inicjatywę. W tym nowym ujęciu zarówno adresat, jak i jego sytuacja stają się coraz bardziej abstrakcyjni. Adresat utożsamia się z pewną społecznie określoną zbiorowością, a jeszcze częściej - z reprezentatywną dla niej postawą światopoglądową, z zasadą rządzącą światem, lub po prostu przekształca się w upostaciowaną projekcję myślowej postawy lub dyspozycji psychicznej podmiotu. Ta sama ewolucja zaznacza się także w okolicznościowej sytuacji adresata, która, jeśli nie nabiera odcieni na wskroś alegorycznych, funkcjonuje jako zewnętrzna manifestacja określonej postawy światopoglądowej lub tam, gdzie adresat sprowadza się już tylko do jakiejś wyodrębnionej części psychiki podmiotu, prezentuje się od strony swych wewnętrznych następstw i w tym kształcie urasta do zasadniczego tematu wiersza.

Stosunkowo najbardziej wierna tradycyjnym formom liryki zwrotu, a nawet wręcz apelu do adresata, pozostaje pieśń antyturcka. Ale i w niej zarysowuje się usilne dążenie do uwydatnienia roli lirycznego podmiotu jako inicjatora pobudki, co z kolei przyczynia się do uściślenia za jego pośrednictwem społecznych granic adresu pieśni.

Przedstawione na przykładzie pieśni ziemiańskiej, antyturckiej i refleksyjnej zmiany, które zachodziły w staropolskiej liryce XVI i XVII wieku, nabierają szczególnego znaczenia na tle współczesnej hierarchii rodzajów i gatunków literackich. Tłumaczą, dlaczego rehabilitacja tego rodzaju, uznawanego za gorszy niż epika i dramat, musiała przebiegać w ówczesnej świadomości teoretycznej tak wolno i opornie: w epoce bowiem, w której rozumienie dla aktywnej roli podmiotu poznającego w procesie wszelkiego poznania znajdowało się dopiero w załączku, liryka stwarzała zbyt korzystne warunki dla uwydatnienia subiektywnej i czynnej roli twórczego podmiotu w zdobywaniu wiedzy o człowieku i świecie oraz w wyborze i opracowaniu ideowo-artystycznych form przekazywania tej wiedzy

społeczeństwu. Zaznaczyło się to szczególnie dobitnie wówczas, gdy poeci zaczęli odgradzać się od liryki użytkowej coraz bardziej postępującą naprzód umownością zwrotu do adresata. Innowacja ta stworzyła znacznie szerszą płaszczyznę dla twórczego i nowatorskiego stosunku poetów do średniowiecznej, antycznej i starotestamentowej tradycji, niż działało się to w użytkowej liryce dworskiej.

Jadwiga K u c i a n k a: Wśród pisarzy samorodnych Górnego Śląska w XIX i XX w. Promotor: doc. J.Zaremba (WSP - Katowice). Recenzenci: doc. J.Koraszewski (Biblioteka Śląska w Katowicach) i prof. St.Pigoń (UJ). Wyższa Szkoła Pedagogiczna - Katowice, 1966.

Część pierwsza rozprawy charakteryzuje zjawisko samorodnego piśmiennictwa na Górnym Śląsku na tle historycznym, socjalno-politycznym i kulturalnym, łącznie z założeniami ideowo-artystycznymi tego piśmiennictwa; na część drugą złożyło się sześć portretów samorodnych twórców.

Źródła rozprawy stanowiły głównie czasopisma śląskie z okresu jednego półwiecza, od r. 1868 do r. 1918: "Zwiastun Górnośląski", "Katolik", "Gazeta Górnośląska", "Nowiny Raciborskie", "Gazeta Opolska", "Górnoślązak" (Koraszewskiego), "Głos Ludu Górnośląskiego", "Gwiazda Piekarska" ("Gwiazda Górnośląska") i inne. Uwzględniono także dodatki do tych pism, które często zamieszczały utwory samorodnych autorów. Z prasy pozaśląskiej wchodziły przede wszystkim w rachubę pisma poznańskie i pomorskie, a więc spod tego samego zaboru pruskiego. Dalsze źródło - to zbiory archiwalne, zarówno państwowe, jak i prywatne, oraz relacje osób albo związanych z zagadnieniem ludowego piśmiennictwa śląskiego, albo krewnych omawianych pisarzy.

Przy badaniu zjawiska twórczości samorodnej nie wystarczyły narzędzia historycznoliterackie, trzeba się było posłużyć jeszcze innymi: folklorem oraz socjologią. Można by przyjąć, że metodę badawczą omawianej pracy podyktowali sami twórcy, będący równocześnie pisarzami i działaczami narodowymi, kulturalnymi i społecznymi. Te dwa plany ich działalności ści-

śle na siebie zachodzą - i z uwagi na tę złożoność obowiązywać musiały dodatkowe kryteria: kryterium estetyczne uzupełniono kryterium socjologicznym, rozróżniającym warunki i środowisko. Analiza tekstów samorodnych pieśniarzy najczęściej przeprowadzana była przede wszystkim w relacji do specyficznego podłoża kulturowego i historyczno-społecznego, w relacji do potrzeb społeczeństwa, z uwzględnieniem doraźnej i szerokiej recepcji tego piśmiennictwa.

Ważność zagadnienia w skali ogólnopolskiej podkreśla fakt niezbity, że śląskie pisarstwo samorodne jako zjawisko społeczne w stosunku do pisarstwa ludowego z innych dzielnic Polski odegrało większą rolę dziejową: wyrasta ono na podłożu wybitnie narodowym, i to z potrzeb samego społeczeństwa, nie jednostek. Wszystko zmierza do rozbudzenia i utrzymania polskości, nie tylko teksty stricte patriotyczne, ale i społeczne, i religijne. Wszystko przeciwstawia się naporowi niemieckiemu. Dotychczas Śląsk, żyjący w długotrwałej izolacji, opierał się obcemu żywiołowi, kierowany tylko plemiennym instynktem, przywiązaniem do obyczaju ojców; teraz jego opór stawał się coraz bardziej świadomy i zdecydowany. Można to prześledzić w piśmiennictwie ludowych twórców, które w ten sposób staje się jednym z najpiękniejszych i niezbitych dokumentów polskości śląskiej dzielnicy.

Przyjmując jednak, że twórczość ta w specyficznych warunkach śląskich była narzędziem walki o narodowe oblicze Śląska, nie można pominąć faktu, że spełniała ona równocześnie funkcje kulturalne, podnosiła zmysł estetyczny odbiorców, służyła rozrywce, propagowała oświatę, dając w ten sposób początek kulturze masowej na Śląsku. Lud śląski, odrzuciwszy zdecydowanie propozycje niemieckiej kultury, tworzy własną, na fundamentach języka i starego obyczaju. Okazano dokładnie, w jaki sposób to robi: na drodze uczestnictwa, aktywnego i masowego, w czytelnictwie, w życiu organizacyjnym, w imprezach teatralnych i śpiewackich - stąd wiele miejsca poświęcono dziejom śląskiej sceny amatorskiej. Na Śląsku Górnym, gdzie nie było rodzimej polskiej inteligencji (pomijając takie wyjątki, jak Lompa, Miarka i niektórzy duchowni), kulturę masową wytwarzały nie wyższe warstwy społeczeństwa, lecz rodzina

się ona trudem i pracą tych samych warstw, które jej potrzebowały.

Ustalając ramy czasowe dla śląskiego piśmiennictwa samorodnego, przyjęto zasadniczo te, które wykreślił St. Pigoń dla pisarzy chłopskich: największe nasilenie przypada na ostatnie ćwierćwiecze w. XIX, z tym jednak, że właściwy początek tego piśmiennictwa odnieść należy do Wiosny Ludów, do "Dziennika Górnośląskiego".

Dużo uwagi poświęcono wielokroć roztrząsanemu w nauce terminowi "literatura ludowa", przyjmując w tej mierze ustalenia St. Pigoń, który rozróżnił trzy kategorie:

- 1) literaturę dawną, anonimową, nie określoną co do czasu powstania i co do twórcy;
- 2) tzw. literaturę dla ludu, dzieła pisarzy wykształconych, przeznaczone dla prostego odbiorcy;
- 3) nowszą literaturę ludową, tzw. literaturę samorodną, której twórcy przynależą do ludu, wśród niego pozostają i do niego adresują swe utwory.

W rozprawie zajęto się kategorią trzecią: termin "pisarz ludowy" odpowiada ściśle terminowi "pisarz samorodny" i oznacza pisarza pochodzącego z ludu, piszącego dla ludu i nie wyobcowanego z ludu ani wykształceniem, ani pracą zawodową. Tak więc śląscy pisarze samorodni stanowią odrębną a zwartą grupę, której specyfikę wyznaczają ściśle określone cechy, stanowiące równocześnie kryteria doboru:

- 1) pochodzenie ludowe,
- 2) brak wykształcenia,
- 3) praca zawodowa fizyczna, zarobkowa,
- 4) trwała przynależność do swego środowiska.

Samorodne piśmiennictwo śląskie ma więc za autorów ludzi z ludu, bez systematycznego wykształcenia (najczęściej kilka klas szkoły elementarnej), samouków, pracujących fizycznie albo w przemyśle, albo na roli, a więc zarówno robotników, jak i rolników, związanych ze swym środowiskiem działalnością piśmianską, organizacyjną i pracą zawodową.

Autorzy śląscy kierowali się dwoma jakby programami: minimalistycznym i maksymalistycznym. Pierwszy obejmował przyjemność i pożytek, a więc zasadnicze funkcje kulturalne i o-

światowe realizowane poprzez teksty dydaktyczne, natomiast program maksymalistyczny przewidywał uświadomienie narodowe i społeczne poprzez utwory patriotyczne, polityczne i krypto-polityczne, orientujące w antypolskiej działalności zaborczego rządu. Program ten został wypełniony, jeśli przyjąć, że samorodni pisarze swymi wytworami wnieśli widomy wkład do szerokiego nurtu narodowego, który ostatecznie poprowadził lud do zbrojnych powstań. Do zagadnień najtrudniejszych, a stąd siłą rzeczy hipotetycznych, należało zagadnienie literackiej recepcji i wpływów, wzajemne przenikanie się wątków, zamysłów i kształtów kompozycyjnych. Śląscy autorowie stoją zarówno w orbicie wpływów pewnych epok literackich, jak i poszczególnych twórców; bliska im staropolszczyzna, bo łatwa i swojska ze względu na język i styl, ale i romantyzm wraz z pozytywizmem bierze ich w swoje władanie dzięki dynamicznym, ideowym treściom. Jeśli chodzi o formę wypowiedzi, model śląskiej literatury ludowej w realizacji zamówień i potrzeb środowiska wprowadza zasadniczo te same środki wyrazu, którymi posługuje się właściwa literatura, z tym jednak, że są one w swej rozmaitości zawężone i uproszczone.

Określając w dysertacji ramy terytorialne zjawiska samorodnego piśmiennictwa, zajęto się tylko Górnym Śląskiem, zostawiając poza nawiasem piśmiennictwo Śląska Cieszyńskiego, a to wychodząc z założenia, że problematyka historycznokulturalna tego regionu, pozostającego w zaborze austriackim (dopuszczającym większą swobodę polityczną niż zabór pruski), wymaga odrębnych studiów i ustaleń. Ramy Górnego Śląska zacieśniono wyłącznie do centrum przemysłowego, z pominięciem rolniczych rejonów Opolszczyzny. Wypadnie tu mówić o celowym i świadomym ograniczeniu, o ścisłym wyborze, podyktowanym zarówno względami technicznymi, jak i osobistymi zainteresowaniami naukowymi autorki: szło głównie o autorów dotąd nie opracowanych, a ciekawych i ważnych jako osobowości twórcze. W ten sposób w ściślejszy zakres rozprawy weszła grupa autorów z przemysłowego centrum Górnego Śląska, przez wykonywany zawód reprezentująca wyłącznie klasę robotniczą: pięciu autorów - to górnicy, jeden - maszynista w hucie. Wiążą się oni z niewielkim, ale zagęszczonym centrum, jak na to wskazują nazwy

miejsowości rodowych przylegające do ich nazwisk: Zaborze, Chropaczów, Piekary, Michałkowice i Królewska Huta. To zagęszczenie talentów spowodowane jest bliskością ośrodków wydawniczych w Królewskiej Hucie, w Piekarach i w Bytomiu. Zewnętrznie pisarze ci stanowią jednorodną grupę, z podobnymi realiami biograficznymi, ale z tej jednorodności, dzięki tekstom literackim, wyłaniają się pewne dominujące cechy, które wyraźnie określają poszczególnych twórców: Walenty Winkler, górnik z Chropaczowa (1825-1888), filozof-morałista o kaznodziejskim zacięciu; Daniel Szędzielorz, górnik z Michałkowic (1836 - - 1916), pieśniarz-kronikarz; Wawrzyniec Hajda, górnik z Piekar (1844-1923), gawędziarz i myśliciel, wychowawca z ducha narodowym; Jan Ligoń, maszynista z Królewskiej Huty (1851-1917), poeta-liryk; Karol Piecha, górnik z Zaborza (1860-1921), pisarz-działacz polityczny; Maksymilian Jasionowski, górnik z Piekar (1867-1957), poeta i publicysta, polityk.

W zakończeniu rozprawy podkreślono ogromną wagę zjawiska samorodnego piśmiennictwa na Śląsku w latach zaboru, zarówno w aspekcie narodowym, jak i społecznym, i kulturalnym. Widząc w samorodnych twórcach prekursorów kultury masowej, stwierdzono, że choć niewidoczne są nici, które wiążą literaturę i kulturę naszej epoki z tą sprzed blisko stu lat, są to na pewno nici mocniejsze, niż się to może wydawać. Bez nich, bez tych małych pisarzy i działaczy, nie byłoby wielkich dzisiejszych osiągnięć. Oni kładli na Śląsku fundamenty pod bogactwo współczesnej kultury narodowej.

Zbigniew Jan Nowak: Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce w XVII w. Promotor: prof. B. Nadolski (UMK). Recenzenci: prof. K. Górski (UMK) i doc. Cz. Hernas (Uniw. Wrocławski). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1966.

Rozprawa składa się z dwóch części.

W części pierwszej przedstawiona została geneza, tło społeczne, problematyka i poetyka kontrreformacyjnych satyr obyczajowych z XVII w. oraz podjęta została próba rozszyfrowania autorstwa względnie kręgów społecznych, z których się autorzy wywodzili. W osobnym rozdziale omówiono technikę literacką



tych utworów, rozpatrując ją przez pryzmat kompozycji, form gatunkowych, struktur podawczych, kształtu stylistyczno-językowego oraz komizmu. Końcowe rozdziały zajmują się powinowactwami sowizrzalskimi satyr kontrreformacyjnych, prezentują zasady ich krytycznej reedycji i podają wykaz ważniejszej literatury przedmiotu.

Satyryczne utwory kontrreformacyjne zaczęły pojawiać się w Polsce z początkiem XVII w. Wyglądem zewnętrznym i kształtem typograficznym przypominały one druczki literatury jarmarcznej lub, jak ją dziś nazywamy, sowizrzalskiej, jednakże zawartością treściową i wymową ideową zdecydowanie się od niej odcinały, zdradzając wyraźne proweniencje kontrreformacyjne. Ten jakościowo nowy atak na wyznania reformacyjne wyszedł i objął zasięgiem cztery strategicznie ważne w dziejach walk reformacyjnych punkty: Kraków, Poznań, Wilno i Lublin. Mamy tu do czynienia z interesującym zjawiskiem wykorzystywania i adaptowania istniejących, popularnych w sensie czytelniczym gatunków czy nawet nurtów literackich dla potrzeb i celów walk wyznaniowych. Satyra kontrreformacyjna posługuje się modelem adaptacji, przyswaja sobie poetykę sowizrzalską, wypracowane przez nią formuły stylistyczno-językowe, widząc w nich sprawne narzędzie przekazywania i upowszechniania informacji.

Wspólna problematyka, jednolity, krytyczny, tendencyjnie demaskatorski stosunek do przedstawianych osób, spraw i wydarzeń związanych z reformacją pozwalają wyłączyć te utwory z zespołu pism sowizrzalskich i wyodrębnić je jako nurt stylizacyjny oraz określić mianem kontrreformacyjnej satyry obyczajowej. Wniosła ona nowe wartości ideowe i artystyczne do polemiki kontrreformacyjnej. Zostały w niej dopuszczone do głosu, w postaci mocno zdynamizowanej i ekspresywnej, liczne realia epoki: obyczajowe, społeczne, polityczne i językowe. Tego typu satyrę wytworzył w Polsce tylko obóz kontrreformacji i w tym zakresie wykazał całkowitą niezależność w stosunku do poczynąń przeciwnika, którego metody i styl walki przez dłuższy czas podpatrywał i kopiował. Literatura ta reprezentuje określony etap zmagania wyznaniowych i jest jego najpełniejszym literackim odzwierciedleniem. Był to okres agonii reformacji. Przeciwnik był powalony i niewiele miał do powie-

dzenia w życiu religijnym, politycznym i społecznym. Skłócony wewnętrznie, ograniczony administracyjnie, starał się utrzymać "status quo", szermując pozbawionymi praktycznej wartości postanowieniami "konfederacji warszawskiej". Zniknęła potrzeba prowadzenia równorzędnego dialogu, a celem kontrreformacji było ośmieszenie i skompromitowanie przeciwnika w świadomości szerokich warstw społecznych.

Kompozycja satyr ma właściwości deprecjonujące i transformujące. Dominującym motywem jest karykaturalny portret ministra. Zarzuty stawiane ministrom prezentują się jako negatywne stereotypy i dotyczą: pochodzenia społecznego, narodowości, braku ważnych święceń kapłańskich, indyferentyzmu religijnego, umysłowości, braku uczuć patriotycznych, moralności i etyki. Były one oparte na zmyśleniach i oszczerstwach. Pozostałe motywy mają charakter podrzędny i są podporządkowane logicznie i funkcjonalnie motywowi naczelnemu. Budulcem motywów jest popularny, obiegowy materiał anegdotyczny rodziwej i obcej proveniencji oraz rzekome przekłady z życia, "exempla", akcentujące autentyzm informacji. Utwory te dają obraz reformacji, w którym dominującymi elementami są: chaos, wewnętrzne rozdarcia i rozkład, brak wartości pozytywnych, upadek moralny i etyczny. Obraz taki, powielany w dużych ilościach i w atrakcyjnej formie, kształtował opinię o społecznej i politycznej szkodliwości reformacji, stwarzał wokół niej atmosferę nieufności i nienawiści, kompromitował i ośmieszał reformację.

Satyra kontrreformacyjna wykorzystywała gatunki o dużej nośności ideowej i o szczególnych właściwościach satyrycznych, jak: komedia, dialog, list, fraszka, facecja, epigramat, anegdota. Wśród struktur podawczych na czoło wysuwają się struktury monologowe, ale są też struktury bardziej zobiektywizowane, jak dialog czy dyskusja. Bogaty jest zestaw środków stylistycznych. Często występują powtórzenia, niekiedy rozbudowane, przybierające formy paralelizmu syntaktycznego, anafory i epifory; są pytania retoryczne, apostrofy, antytezy, elipsy, zdania parenetyczne i inwersje. Częstym zjawiskiem są przekształcenia semantyczne, wśród których dominuje epitet o funkcji charakteryzującej i wartościującej, zawsze w kierunku

ujemnym. Peryfrazy, porównania i przenośnie operują przeważnie pojęciami utartymi, wypracowanymi przez polemikę kontrreformacyjną XVI w. Ważne funkcje spełnia ironia i pozorna pochwała. Częstym środkiem stylistycznym, nadającym swoiste piętno satyrom, jest odwoływanie się do stylów innych utworów, o dużej tradycji. Są to aluzje do Piśma św., napomknięcia, odsyłacze, parafrazy, trawestacje i cytaty. Biblijna frazeologia i stylizacja nadaje tym utworom piętno wystąpień polemicznych, pogłębia ich ironiczną wymowę, potęguje komizm przez wprowadzenie czynnika nonsensu i parodii.

Parodie językowe ośmieszają i wyszydzają niemieckie, żydowskie czy białoruskie pochodzenie członków wyznań reformacyjnych, podsycają nienawiść wyznaniową przez wprowadzenie elementu różnic narodowościowych. Parodie te oparte są na realistycznej obserwacji języka pogranicza polsko-niemieckiego na Śląsku i wielonarodowościowego środowiska, jakim było w XVII w. Wilno. Stanowią one ciekawy dokument językowy, utrwalający różne postacie ówczesnej polszczyzny nieliterackiej. Ciekawe są neologizmy, budowane w oparciu o słownictwo określające tytuły i funkcje duchownych protestanckich, a nieznaczące przekształcenia fonetyczne nadają im nowe wartości semantyczne, ujemne, wulgarne.

Część druga przynosi krytyczną edycję 15 utworów kontrreformacyjnych z lat 1605-1642. Zostały one przedrukowane w oparciu o zachowane pierwodruki, w większości unikatowe, a formą ich wydawniczej realizacji jest transkrypcja, którą dostosowano ściśle do instrukcji wydawniczej IBL dla wydawnictw typu B. Wyjątki zastosowano jedynie do tekstów zawierających parodie językowe, względnie fonetyczne zapisy obcojęzyczne - teksty takie zrealizowano w formie transliteracji.

W komentarzu wyjaśniono zjawiska językowe odbiegające od norm dzisiejszych pod względem morfologicznym, fonetycznym i semantycznym, wszystkie wypowiedzi obcojęzyczne, pojęcia geograficzne, słownictwo specjalne z zakresu polemiki wyznaniowej, aluzje do osób historycznych, postaci biblijnych, mitologicznych i literackich, aluzje do wydarzeń historycznych, problematykę specjalną, związaną z walkami wyznaniowymi. Każdy utwór poprzedza nota edytorska, zawierająca: pełny opis

bibliograficzny i typograficzny utworu i jego przedruków, wskazanie miejsc przechowywania, próby ustalenia adresu wydawniczego, wykaz błędów drukarskich pierwodruku, wykaz emendacji i koniektur.

Aleksander Ż y g a: Problem żydowski w twórczości Kraszewskiego. Promotor: doc. J.Kijas (UJ). Recenzenci: prof. W. Danek (WSP - Kraków) i prof. St.Pigoń (UJ). Uniwersytet Jagielloński, 1966.

Praca podejmuje próbę ukazania stosunku Kraszewskiego do kwestii żydowskiej, która stanowiła od początku twórczości publicystycznej i powieściowej pisarza nieodłączny składnik jego programu narodowego i społecznego na tle tradycji nie tylko publicystycznej i powieściowej, ale i poetyckiej tego tematu.

Historyczne i ewolucyjne rozpatrywanie powyższego problemu w twórczości pisarza pozwoliło na ujawnienie, że zagadnienie to było równocześnie wyznacznikiem jego rozwoju ideowego i postawy tolerancyjnej. Takie ujęcie wyjaśnia również przyczyny wielu nieporozumień narosłych dookoła powieściopisarza, posądzanego - niesłusznie - w wielu wypadkach o antysemityzm.

Rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów:

1. Z literackich dziejów problemu żydowskiego,
2. Prolegomena do tematyki żydowskiej,
3. Awans Żyda na bohatera powieściowego,
4. W kręgu publicystyki rewolucji moralnej,
5. W redakcji "Gazety Codziennej" ("Polskiej"),
6. Powieść "Żyd",
7. Kult Kraszewskiego wśród społeczeństwa żydowskiego.

Rozdział pierwszy przedstawia sprzeczne sądy o stosunku Kraszewskiego do kwestii żydowskiej, zależne od poglądów społeczno-politycznych wypowiedzianych się na ten temat ideologów i publicystów, częstokroć od ich przynależności wyznaniowej. Wyrazem tego było, z jednej strony, kreowanie pisarza na ideologa antysemityzmu, z drugiej - na szermierza pojednania polsko-żydowskiego czy asymilacji. Dając zwięzły przegląd literatury o tematyce żydowskiej w piśmiennictwie polskim, sta-

rano się w rozprawie określić ściślej i wyjaśnić sens ideowy wyrosłych z idei Mendelssohna pojęć asymilacji, oświecenia żydowskiego, Polaka wyznania mojżeszowego, które w wieku XIX były wyrazem głównych tendencji rozwiązania problemu żydowskiego na tle specyficznych i skomplikowanych warunków Polski porozbiorowej; dano też krótki rys tematyki żydowskiej w publicystyce, w powieści i poezji polskiej, z podkreśleniem tych tendencji, które były punktem wyjścia Kraszewskiego.

"Prolegomena do tematyki żydowskiej" stanowią treść rozdziału drugiego. Znalazły się tu dowody znajomości i stosunku pisarza do zastanej i współczesnej mu problematyki żydowskiej w piśmiennictwie polskim, ukazane zostało społeczno-polityczne tło i nurtujące Żydów wileńskich kierunki laicyzacji życia ich społeczności, głównie żydowskiego oświecenia, kontakty z wydawcami i drukarzami pochodzenia żydowskiego, echa studiowania książek o dziejach, kulturze i religii narodowości żydowskiej, z Talmudem na czele. W pochodzących z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych książkach reportersko-publicystycznych ("Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy", 1840, "Obrazy z życia i podróży", 1842) oraz w historycznej monografii Wilna okazał się Kraszewski dobrym historykiem i obserwatorem życia Żydów nie tylko w tym mieście, ale także na Polesiu, Wołyniu oraz w ciągu dziejów Polski; nieźle orientował się w sektowym zróżnicowaniu społeczności żydowskiej oraz jej stosunku do szlachty. W trzymaniu się zasad Talmudu widział przyczyny skrajnej nędzy Żydostwa oraz źródło nieufności Żydów do chrześcijan-Polaków. Jedyne wyjście z tej sytuacji upatrywał w porzuceniu przez nich zajęć handlowych, zwróceniu się do przemysłu i rolnictwa, słowem, w jakiejś reformie społeczno-ekonomicznej, która by pozwoliła Żydom wyjść z getta i zbliżyć się do współmieszkańców kraju. Wady Żydów i wynikającą z tych wad niejednokrotnie szkodliwość społeczną usprawiedliwiał tragicznymi warunków dziejów tej narodowości.

Obserwacje z życia Żydów i studia nad historią i kulturą tej narodowości stanowiły materiał, który pisarz zużytkował w sposób artystyczny w pierwszych opowiadaniach i powieściach o tematyce żydowskiej (rozdział trzeci). Zrywał w nich powoli z dotychczasowymi konwencjami ujęcia tego tematu w litera-

turze polskiej. Mimo satyrycznego potraktowania postaci żydowskich w takich opowiadaniach, jak "Literat starozakonny" (1839) czy "Faktor" (1842), istota ich leży w tym, że były one wykładnikami problemu zbliżenia polsko-żydowskiego. Dla żydowskich postaci Kraszewskiego symptomatyczne będzie wewnętrzne ich rozdarcie, spowodowane prześladowaniem przez współwyznawców za to, że usiłują zbliżyć się do chrześcijan-Polaków (żona Herszka z "Latarni czarnoksiężskiej", Sara z "Powieści bez tytułu"). W utworach powyższych, podobnie jak w "Sfinksie", "Starym słudze", dokonywał się w twórczości Kraszewskiego awans Żydów na bohaterów powieściowych prawie równocześnie z awansem chłopca w jego powieściach ludowych (rozdział czwarty i piąty).

Głównym źródłem nieporozumień wokół stosunku Kraszewskiego do kwestii żydowskiej były powieści "Choroby wieku" (1856) i "Metamorfozy" (1858). Niektóre ich rezonerskie i publicystyczne partie, atakujące utylitaryzm bankierów żydowskiego pochodzenia, dały asumpt do łączenia pisarza z antysemicko nastrojową "Gazetą Warszawską", a objęcie przezeń redakcji Kronenbergowskiej "Gazety Codziennej" kazało stawiać tezę o chwiejności poglądów ideowych Kraszewskiego i zaprzędaniu się Żydom. Z zebranego w pracy materiału publicystycznego ("Żydzi, karczmy i drogi"), w którym Kraszewski snuł projekt reformy społeczno-politycznej Żydów, z korespondencji pisarza z rodziną i z przychylnie ustosunkowanymi do kwestii żydowskiej korespondentami oraz analizy ideowej jego publicystyki w "Gazecie Codziennej" ("Polskiej") na tle ogólnej publicystyki żydowskiej okresu "rewolucji moralnej" 1861 roku i polsko-żydowskiego pojednania wynika, że Kraszewski, mimo osobistych kontaktów i przyjaźni z Kronenbergiem, który był zwolennikiem asymilacji, bliższy był poglądom Daniela Neufelda, redaktora "Jutrzenki", mającego poszanowanie dla żydowskich tradycji religijno-narodowych. Będąc zdecydowanym ideologiem tolerancji religijnej, głosił tu pisarz program upodobnienia i współżycia Żydów z Polakami oraz ich równouprawnienia moralnego i prawnego. Obejmował nim nie tylko zasymilowaną burżuazję żydowską, którą niewiele już od Polaków różniło, ale i tkwiące w getcie szerokie masy ludu żydowskiego.

Tuszowana ołówkiem cenzora na łamach "Gazety Codziennej" ideologia braterstwa polsko-żydowskiego, która mimo oszczerczej nagonki nie załamała pisarza i krajowi przyśporzyła wielu obywateli pochodzenia żydowskiego, wystąpiła w powieści pt. "Żyd", 1866 (rozdział szósty).

Problem żydowski został tutaj ukazany w powiązaniu ze sprawą narodową. Powieść ta jest realistycznym malowidłem różnych orientacji żydowskich w stosunku do ruchu powstańczego 1863 r., opartym na obserwacji z czasów redagowania "Gazety Codziennej", jak również nurtującej pisarza tendencji rozwiązania problemu polsko-żydowskiego w duchu koncepcji "Polaka wyznania mojżeszowego".

Utwór ten, mimo zawartej w nim krytyki burżuazji żydowskiej, stał się głównym źródłem sławy Kraszewskiego wśród społeczeństwa żydowskiego tak w kraju, jak i za granicą, zapoczątkował jego kult wśród społeczności żydowskiej. Mowa o tym w rozdziale siódmym rozprawy. Tenże kult, przy konsekwentnym stosunku pisarza do sprawy żydowskiej, szerzył się głównie wśród Polaków wyznania mojżeszowego. Wyrażał się on w formie obfitej korespondencji, w prośbach o zezwolenie na dedykowanie mu prac roztrząsających ich żywotne kwestie, czy też utworów Żydów zaczynających pisać w języku polskim, recenzjach z ich prac, próbach wciągnięcia pisarza do współpracy z nowo powstającymi pismami żydowskimi. Kulminacyjnym punktem kultu Kraszewskiego wśród Żydów stało się pięćdziesięciolecie pracy literackiej pisarza oraz jego zgon.

Poprzez program oświecenia, równouprawnienia Żydów spotkał się Kraszewski ze zmierzającymi ku asymilacji ideami pozytywistycznymi, od których, mimo pewnych zbieżności, dzieliło go akcentowanie religijno-narodowych tradycji ideału Polaka wyznania mojżeszowego oraz większy krytycyzm wobec burżuazji pochodzenia żydowskiego. Kraszewski-antysemita, Kraszewski-ideolog asymilacji, okazuje się w świetle wywodów rozprawy kontynuatorem tradycji "Polaka wyznania mojżeszowego", który pragnął wyrwać Żydów z getta i odrębności kastowej, zbliżyć do Polaków innych wyznań - włączyć ich w polskie życie narodowe.

Praca została w niewielkim skrócie wydrukowana w "Roczniku Komisji Historycznoliterackiej PAN", II, Kraków, 1964.